

władze państwowe hamowały niekiedy dyktowane nienawiścią wobec działacza demokratycznego zapędy samorządu mieszczańskiego. Jest to jeszcze jeden przykład rozbicia frontu antyfeudalnego, które było główną przyczyną upadku rewolucji.

Na zakończenie jeszcze kilka słów o przypisach i aneksach. Autor, korzystając z jednego tylko poszytu archiwalnego, niepotrzebnie powtarza zawsze pełną sygnaturę. W tekstach polskich (s. 29 i aneks II) zmieniono częściowo pisownię, tak że nie jest to ani język oryginału, ani też literacka polszczyzna. Jeśli chodzi o teksty niemieckie (przypisy i aneks III), to niektóre zdania pozbawione są sensu wskutek błędów, zniekształceń i opuszczeń pojedynczych wyrazów, których recenzent naliczył ponad czterdzieści.

*Jerzy Sydor*

J. Purš, *DĚLNICKÉ HNUTI V ČESKÝCH ZEMÍCH 1849—1867* (Rozprawy Československé akademie věd. Rada společenských věd, R. LXXI, 1961, z. 6, s. 147, 1 nlb.).

Powyższa praca omawia w oparciu o podstawowy materiał źródłowy niektóre węzłowe problemy rozwoju ruchu robotniczego wymienionego okresu w skali ogólnoczeskiej. Zasadnicze rozważania Autora zawarte są głównie w trzech rozdziałach (II—IV). W rozdziale II scharakteryzowano położenie czeskiej klasy robotniczej, w III przedstawiono żywiołową walkę ekonomiczną robotników i rozwój ruchu strajkowego, w IV omówiono formy organizacyjne i podstawy ideologiczne ruchu robotniczego. Praca poprzedzona jest wstępem oraz omówieniem źródeł i literatury. W części końcowej znajdują się aneksy źródłowe, wykaz literatury i źródeł oraz streszczenie w języku rosyjskim; brak jest indeksów.

Według przyjętej przez Autora periodyzacji na lata 1849—1867 przypada przedostatnia faza rewolucji przemysłowej na ziemiach czeskich, nazywana fazą rozmachu. W tym to okresie, w wyniku usunięcia ostatnich feudalnych hamulców, doszło do zasadniczych przemian w produkcji rolnej, do szybszego rozwoju rynku wewnętrznego i trwałego powiązania go z rynkiem światowym dzięki rozwojowi kolejnictwa i żeglugi parowej. Wprowadzenie maszyn i udoskonalenie technologii produkcji w szeregu gałęzi wytwórczości skróciło okres produkcyjny. Niepohamowanemu rozwojowi nowych, kapitalistycznych, form stawiała zacięty opór produkcja chałupnicza, rzemieślnicza i manufaktura. Wszystkie te zjawiska powodowały zmiany w liczebności, składzie społecznym i położeniu kształtującej się klasy robotniczej. Autor rozpatruje rozwój ruchu robotniczego w ścisłym związku z przemianami społeczno-gospodarczymi, jakie niosła ze sobą ta faza rewolucji przemysłowej.

Najwięcej miejsca poświęcono omówieniu położenia klasy robotniczej. W tej dziedzinie obserwujemy zjawiska typowe dla wczesnego etapu rozwoju kapitalizmu, a więc długi dzień pracy, niskie płace, złe warunki mieszkaniowe, brak urządzeń sanitarnych i ochronnych w zakładach pracy itd. Tylko pewne grupy czeladników, kwalifikowanych robotników manufaktur i robotników fabrycznych znajdowały się w lepszej sytuacji. Cechą charakterystyczną fazy rozmachu rewolucji przemysłowej w Czechach był splot półfeudalnych form wyzysku z ekstensywnymi metodami eksploatacji kapitalistycznej.

Warunki rozwoju ruchu robotniczego — różne w poszczególnych gałęziach produkcji i na poszczególnych terenach — były wówczas szczególnie ciężkie ze względu na reakcję po upadku Wiosny Ludów, opóźniony rozwój kapitalizmu, przeżytki feudalne oraz ucisk narodowy. Walka proletariatu o poprawę warunków bytowych przybierała niekiedy formy żywiołowych strajków, szczególnie często prowadzonych

przez robotników zatrudnionych przy budowie linii kolejowych. Z biegiem czasu do akcji tych włączały się niektóre organizacje samopomocowe czeladników i kwalifikowanych robotników manufaktur, co cementowało solidarność klasy pracującej i stwarzało podwaliny do działalności związków zawodowych, często w powiązaniu z zagranicznymi stowarzyszeniami robotniczymi. Pierwsze organizacje robotników fabrycznych pojawiły się na początku lat sześćdziesiątych. Jakkolwiek większe okręgi, jak liberecki, berneński i praski, miały już pewne tradycje ruchu proletariackiego, to nie one, lecz okręgi Kładno, Pilzno, a zwłaszcza Ostrawa, zaczęły w tym okresie wysuwać się coraz wyraźniej na plan pierwszy. Rozwój wyższych form walki klasowej hamowany był przez kierowane przez pracodawców fabryczne kasy chorych i kasy brackie. Podobną rolę odgrywały kierowane przez kościół związki pomocy katolickich czeladników.

Liberalizacja życia politycznego i rozmach ruchu narodowego obudziły wśród robotników zainteresowanie sprawami politycznymi. W Pradze i Bernie robotnicy czescy byli zaangażowani w ruch narodowy. Splot ucisku narodowego i społecznego ułatwiał czeskiej burżuazji do połowy lat sześćdziesiątych utrzymanie robotników w jednym obozie narodowym, zwłaszcza że nie taila swej nienawiści do czeskiego robotnika. Zmiana nastąpiła w ostatniej, szczytowej, fazie rewolucji przemysłowej i formowania się nowych klas społeczeństwa kapitalistycznego. Doświadczenia walki klasowej, wpływy I Międzynarodówki, echa Komuny Paryskiej i rozczarowanie spowodowane niekonsekwentną polityką czeskiej burżuazji spowodowały, że ruch robotniczy zaczął się emancypować spod wpływów burżuazji, opuścił szeregi ogólnodemokratycznego ruchu narodowego i zaczął stawiać pierwsze kroki na drodze samodzielnej działalności politycznej.

*Jerzy Sydor*

R. d'Harcourt, *L'ALLEMAGNE ET L'EUROPE*, Paris 1960, s. 203.

Twórczość pisarska członka Akademii Francuskiej, Roberta d'Harcourta, jest poświęcona niemal wyłącznie tematyce niemieckiej, z tym iż widać w niej stopniowe przechodzenie od zagadnień literackich do problematyki społecznej i politycznej. Ślad tej ewolucji zaznacza się wyraźnie w nieprzeciętnych zaletach stylistycznych cechujących wszystkie prace d'Harcourta, ale również i w dość specjalnym rozumieniu zasady obiektywizmu i wyzyskiwania dostępnych źródeł historycznych.

Omawiana tutaj książka potwierdza całkowicie sformułowane uprzednio uwagi. Karty jej kreślone są pierwszorzędnym piórem, skraczają się najdoskonalszymi finiszami sztuki pisarskiej: od subtelnej, prawie niedostrzegalnej, ironii, poprzez surowe swoją oszczędnością i zwięzłością stwierdzenia nieodpartych faktów do pytań, na które nielatwo odpowiedzieć stereotypowym „tak“ lub „nie“. Treść jest także ogromnie pociągająca, gdyż Autor mówi w niej o najistotniejszych wydarzeniach międzynarodowych lat 1958—1959, mających związek z Niemcami: od opinii o planie Rapackiego w sprawie utworzenia w Europie środkowej strefy bezatomowej po odgłosy spotkania Chruszczowa i Eisenhowera w Camp David, ze szczególnym wypukleniem okoliczności i warunków zbliżenia francusko-niemieckiego od jesieni r. 1958. Tak szeroki zakres wymagał od d'Harcourta przynajmniej proporcjonalnego uwzględnienia stosunku Niemieckiej Republiki Federalnej do państw połączonych od niej na wschód i na zachód. Tak się jednak nie stało. Sprawa postawy rządu kanclerza Adenauera wobec środkowej i wschodniej Europy została niemal w całości pominięta milczeniem. Np. plan Rapackiego sprowadzony został do rządu kolejnego chwytu propagandowego obozu socjalistycznego, ponieważ pro-